

Egzamin semestralny z historii – semestr IV

Zadanie nr 1.

Poglądy religijne Fryderyka II

Wszystkie religie są sobie równe i dobre, jeśli tylko ich wyznawcy są uczciwymi ludźmi, a gdyby tu przyszli Turcy i poganie i chcieli zaludnić kraj, to wznieslibyśmy dla nich meczety i świątynie. Musi się tolerować wszystkie religie, prokurator ma tylko baczyć, by jedna nie krzywdziła drugiej, gdyż każdy musi tu na swój sposób osiągnąć zbawienie.

Katolicy, luteranie, reformowani, żydzi i wiele innych sekt chrześcijańskich zgodnie obok siebie żyje w moim państwie. Gdyby władca, wiedziony fałszywą gorliwością, wpadł na pomysł nadania uprzywilejowanego stanowiska jednej z tych religii, od razu powstałyby stronnictwa i wybuchłyby gwałtowne spory. Z wolna rozpoczęłyby się prześladowania, a wreszcie wyznawcy prześladowanej religii opuściliby swą ojczyznę i tysiące poddanych wzbogaciłoby naszych sąsiadów swym przemysłem powiększając liczbę ich ludności. Ja jestem poniekąd papieżem luteranów i głową Kościoła reformowanego. Mianuje duchownych i żądam od nich jedynie czystości obyczajów i pojednawczości. Udzielam dyspens rozwodowych i jestem pod tym względem bardzo pobłażliwym, gdyż małżeństwo jest w gruncie rzeczy tylko umową obywatelską, która można rozwiązać, gdy obie strony się na to zgadzają.

W Prusiech toleruje się wszystkie inne sekty chrześcijańskie. Ale każdemu, chcącemu rozniecić wojnę domową, zamyka się usta, a nauki nowatorów wydaje się na łup zasłużonej śmieszności. Staram się jednak stworzyć między nimi zgodę, tłumacząc im, że są wszyscy obywatelami jednego państwa i że można tak samo kochać człowieka w czerwonej sukni, jak tego, co nosi szare odzienie. Staram się żyć w przyjaźni z papieżem, by tym sposobem pozyskać katolików i udowodnić im, że polityka książąt pozostaje taka sama, pomimo że religia, która wyznają, jest różna.

Gdzie leżały przyczyny tolerancji religijnej władców pruskich? (3 pkt)

Zadanie nr 2. (6 pkt.)

Fragmenc uchwały konfederacji warszawskiej z 28 I 1573 r. w Rzeczypospolitej naszej jest (różność w sprawie chrześcijańskiej), zabiegając temu, aby się z tej przyczyny między ludźmi (bunt) jaka szkodliwa nie wszczęła którą po inszych królestwach jaśnie widzimy, obiecujemy to sobie spólnie (za nas i potomków naszych na wieczne czasy pod obowiązkiem przysięgi, uczciwością, honorem i sumieniem naszym), iż którzy jesteście (różniący się w religii chrześcijańskiej) pokój między sobą zachować, a dla różnej wiary i odmiany w kościołach krwi nie przelewać, ani (karać konfiskatą dóbr), poczcziwością (więzzeniami i wygnaniem) i zwierzchności żadnej ani urzędową do takowego (postępowania) żadnym sposobem nie pomagać i owszem, gdzieby ją kto przelewać chciał, (z tej przyczyny) zastawiać się o to wszyscy będziemy powinni, choćby też za pretekstem dekretu, albo z postępkim jakim sądowym, kto to czynić chciał. Wszakże przez te konfederacje naszą zwierzchności żadnej panów nad oddanymi ich, tak panów duchowych jako i świeckich nie (kasujemy) i posłuszeństwa żadnego poddanych przeciwko panom ich nie psujemy.

1. Jakie zasady w stosunkach religijnych wprowadzał ten dokument?

2. Jakie, w świetle dokumentu, mogły być wykroczenia przeciwko jego postanowieniom?